

## **ZNALEZISKA NUMIZMATYCZNE Z TYKOCINA. BADANIA ARCHEOLOGICZNE 2011-2012**

W dobie I Rzeczypospolitej Tykocin zaliczał się do najważniejszych ośrodków miejskich Podlasia. Jego rozwój w obecnej lokalizacji umożliwiło kilka czynników: zbliżenie polsko-litewskie po unii w Krewie (14 VIII 1385), ustanie działań zbrojnych prowadzonych na tym terenie przez Mazowszan, zakon krzyżacki i Litwinów oraz mająca wówczas miejsce intensyfikacja osadnictwa mazowieckiego. Znaczenie gospodarcze Tykocina rosło w regionie stopniowo od schyłku XIV w., a kulminacją tego procesu było nadanie przed 28 czerwca 1425 r. praw miejskich chełmińskich przez księcia warszawskiego Janusza I. Już wówczas mieszczanie angażowali się w handel z Gdańskiem, który prowadzono z dużą intensywnością do lat trzydziestych XV w. Kolejne dziesięciolecie przyniosło trudne do wyjaśnienia ustanie owej działalności [Romaniuk 2000: 68-70; 2003: 278-279].

W XVI w. Tykocin szczególnie dynamicznie zyskiwał na znaczeniu jako lokalne centrum handlu. Wpływ na ten stan miały, podobnie jak we wcześniejszym okresie, czynniki zarówno geograficzne, jak i polityczne. Korzystne położenie nad brzegiem Narwi, czyniące z Tykocina najwyżej w jej biegu usytuowany spławny port, umożliwiało pośredniczenie w handlu produktami rolnymi i leśnymi między północnym Podlasiem a Gdańskiem. Istniejąca sieć dróg lądowych sprzyjała rozwojowi ośrodka usytuowanego na skrzyżowaniu szlaków handlowych z Korony na Litwę i z Królewca przez Wiznę do Brześcia. Nie bez znaczenia było również nadanie miastu funkcji centrum lokalnej administracji: od 1544 r. Tykocin był siedzibą starostwa, a od 1581 r. także ośrodkiem sądowym. Dużą rolę odgrywała prężnie działająca i rozwijająca się tykocińska gmina żydowska, a także, zwłaszcza w wieku XVI, obecność zamku [Jarmolik 1987: 18-22; 1991: 5-9].

Zagadnieniem zasługującym na osobne szersze omówienie jest istnienie w Tykocinie mennicy, otwartej na polecenie Zygmunta II Augusta w 1564 r. Świadomi rozgorzałej wokół tematu dyskusji [Stronczyński 1885: 148-150; Gumowski 1921: 83-85; Białkowski, Szweycer 1975: 92-93; Filipow 1982; 1983; 1991; 1998; Maroszek 1991a: 40-41; Ivanauskas 1997; 2004; Kakareko 2006; 2006a] poprzestańmy na konstatacji, iż fakt ten podkreśla nietuzinkową rolę miasta na gospodarczej mapie szesnastowiecznego Podlasia.

Na przestrzeni XV-XVII w. Tykocin wielokrotnie borykał się z problemami wywołanymi konfliktami zbrojnymi i innymi klęskami, jak katastrofalne pożary (1571, 1573, 1621, 1645) [Jarmolik 1991: 9; Romaniuk 2000: 182-283, 284-285]. Największych zniszczeń miasto doświadczyło w okresie potopu szwedzkiego (1655-1660). W ich wyniku ośrodek poniósł znaczne straty ludnościowe. W 1662 r. liczba mieszkańców miasta sięgała zaledwie 65% stanu sprzed wojny, choć bez wątpliwości ludność spustoszonych okolic zdążyła już w tym czasie

zasilić zrujnowane miasto. Zniszczenia w dobytku ruchomym i zabudowie były niemal zupełne [Jarmolik 1991: 7, 9; Maroszek 1991: 1].

Lata sześćdziesiąte XVII w. to okres żmudnego dźwignia miasta z ruiny. Jednak już 4 kwietnia 1661 r. ustanowiono w Tykocinie komorę solną mającą zaopatrywać ziemię bielską. Także właściciele miasta starali się o powrót prosperity. Przybywało dni handlowych – od 2. poł. XVII w. do końca wieku XVIII targi odbywały się trzy razy w tygodniu (wtorek, piątek, niedziela). Jako barometr sytuacji ekonomicznej możemy potraktować liczbę dorocznych jarmarków – do 1776 r. były trzy (na dzień św. Franciszka, św. Trójcy, św. Marcina), a po tej dacie dodano aż dwuniedzielny jarmark po *gromnicznej* (2-16 II). W 1790 r. liczba dorocznych dni handlowych wzrosła o kolejne trzy (w dniu św. Wincentego a'Paulo, św. Benedykta, św. Tomasza). Tykocin był także silnym ośrodkiem produkcji rzemieślniczej, kierującym jednak swe wyroby wyłącznie na rynek lokalny [Maroszek 1991: 1-5].

Po upadku Rzeczypospolitej (1795) Tykocin trafił pod zabór pruski, w którym pozostawał do 1807 r., gdy znalazł się w granicach Księstwa Warszawskiego. Kolejne przesunięcie granic państwowych miało miejsce już w 1815 r. – miasto znalazło się wówczas w obrębie Królestwa Polskiego. W dobie industrializacji jego znaczenie powoli malało – zwłaszcza po uruchomieniu Kolei Warszawsko-Petersburskiej (XII 1862) omijającej Tykocin. W państwie carów pozostało do 1918 r. Pod koniec tego okresu – od 1915 r. do odzyskania przez Polskę niepodległości – znajdowało się pod okupacją wojsk niemieckich.

Przedstawiony powyżej pobieżny zarys historii Tykocina ułatwi nam interpretację materiału numizmatycznego poddanej analizie w dalszej części tekstu. Z uwagi na tak bogate dzieje ekonomiczne miasta od XV do XX w. nie powinna dziwić obfitość odkrywanych w jego granicach monet – najbardziej bezpośredniego dowodu aktywności gospodarczej.

W latach 2011-2012 Dział Archeologii Muzeum Podlaskiego w Białymstoku prowadził w Tykocinie prace wykopaliskowe związane z rozbudową drogi wojewódzkiej nr 671. W ich trakcie rozpoznano teren położony w ciągu ulic: plac Stefana Czarnieckiego, Złotej oraz Sokołowskiej. Pośród licznych zabytków odkrytych w trakcie prac znalazło się 441 numizmatów.

Poddany analizie materiał numizmatyczny to znaleziska wyłącznie wykopaliskowe o charakterze kumulatywnym, obszarowym [Grierson 1965: II-XII; Paszkiewicz 2010: 29]. W grupie tej materiał masowy pojawia się dopiero w 2. poł. XVII w. (por. tab. 1), a po pozornej luce w 1. poł. wieku XVIII, kontynuację, choć znacznie skromniejszą, znajduje w drugiej połowie tego stulecia. Znaleziska monet datowanych od schyłku XVIII do XX w. są mało reprezentatywne. Wynika to przede wszystkim z usunięcia wierzchnich warstw gruntu w trakcie wcześniejszych prac drogowych.

Zdecydowana większość odnalezionych numizmatów była w bardzo złym stanie zachowania, uniemożliwiającym ich pełną identyfikację. Aż 46 zabytków (ponad 10% zbioru) stanowiły egzemplarze tak dalece skorodowane, że nie udało się ustalić nawet ich nominału, choć materiał, z jakiego zostały wykonane, oraz dane metrologiczne sugerują, że są to zapewne małe szelągi miedziane Jana Kazimierza, Augusta III lub fałszerstwa tychże.

Monety zostały oczyszczone w Pracowni Konserwacji Muzeum Podlaskiego w Białymstoku. Po zakończeniu prac wszystkie numizmaty pokryto ochronną warstwą paralooidu.

Tab. 1. Rozkład chronologiczny monet odkrytych w czasie prac archeologicznych (Tykocin, 2011-2012)

Półwiecze	Liczba monet	% zbioru
XV/1	3	0,7
XV/2	1	0,2
XVI/1	1	0,2
XVI/2	1	0,2
XVII/1	8	1,8
XVII/2	299	67,7
XVIII/1	3	0,7
XVIII/2	36	8,2
XIX/1	6	1,4
XIX/2	4	0,9
XX/1	6	1,4
Nieokreślone*	73	16,6
razem	441	100

\* Do monet nieokreślonych zaliczono numizmaty nieczytelne oraz wszystkie fałszerstwa

## Schyłek XIV i XV wiek

Jedną z najstarszych monet jest mały srebrny kwartnik Władysława Jagiełły wybity w mennicy krakowskiej na przełomie XIV i XV w. (ryc. 1). Silne wytarcie i niefortunne zgięcie numizmatu, który w procesie konserwacji nie był prostowany, uniemożliwia dokładniejszą identyfikację. Monety te, zwane niekiedy trzeciakami lub ternarami<sup>1</sup>, noszą na awersie otoczoną napisem: ✠MONETA•WLADISLAI<sup>2</sup> tarczę z podwójnym krzyżem (osobistym znakiem króla), w której dolnej części, na starszych egzemplarzach, odnaleźć możemy znaki mincerskie. Zagięcie monety przesłania właśnie tę stronę, pozostawiając odkryty jedynie rewers, na którym widzimy fragmenty konturów Orła oraz pojedyncze litery napisu otokowego: [...] IS [...] O [...]³. Obecnie musimy zadowolić się zawężeniem datacji wybitcia tej monety do lat: 1393-1396, ok. 1400 lub 1407-1422 [Kubiak 1970: 76-85; Paszkiewicz 2010: 18-19, 48-58].

Mennictwo Władysława Jagiełły reprezentuje także bilonowy denar [Kubiak 1970: typ I:24<sup>c</sup>] wybity w Krakowie pomiędzy 1396 a 1414 r. (ryc. 2). Nie jest również wykluczone,

<sup>1</sup> Małe kwartniki pojawiły się w ostatniej dekadzie panowania Kazimierza Wielkiego i stanowiły pierwotnie czwartą część grosza. Po reformie 1396 r. na jeden grosz przypadało sześć takich monet.

<sup>2</sup> Występują także inne warianty napisu [por. Kubiak 1970: 79-85].

<sup>3</sup> Pełne brzmienie napisu: ✠REGIS•POLONIE.

że pozyskany egzemplarz jest w rzeczywistości fałszerstwem z epoki. Jego stemple wykonano poprawnie. Zwraca jednak uwagę mała zawartość srebra w stopie.

Kolejna moneta XV-wieczna to również denar, lecz typu przypisywanego Władysławowi Warneńczykowi [Kubiak 1970: typ II:2], wybity w mennicy krakowskiej w latach 1434-1444. Był to prawdopodobnie jedyny nominał emitowany w Polsce pod tym panowaniem. Denarki bito wówczas w ogromnych ilościach, a zysk z ich produkcji przeznaczony był na sfinansowanie kampanii wojennych w Czechach i na zagrożonych nawałą turecką Węgrzech.

Prawdopodobnie z 2. poł. XV w. pochodzi fałszerstwo denara kolejnego władcy z dynastii Jagiellonów – Kazimierza IV. Od lat trzydziestych do końca XV w. rynek pieniężny Królestwa Polskiego zalewany był obficie fałszywą monetą denarową. Nasilenie tego zjawiska związane było między innymi z obniżeniem standardów estetycznych emitowanego pieniądza, będących wówczas głównym zabezpieczeniem przed fałszerstwami. Oryginalne denary wykonywane były na tyle niestarannie, że nawet dzisiaj możemy mieć wątpliwości co do autentyczności niektórych wariantów [Kubiak 1970: 196-207; Paszkiewicz 1998: 79-92]. Moneta imituje denary z wyobrażeniem pierścienia pod znajdującą się na rewersie koroną [Kubiak 1970: typ III:2] i wykonana jest, jak się wydaje, z czystej miedzi.

Kolejna moneta to także fałszerstwo. Tym razem jednak pieniądza obcego – szeląga Jana von Tieffena, wielkiego mistrza Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie w latach 1489-1497 (ryc. 3). Oryginały bite były w Królewcu. Ustalenie proveniencji odnalezionego fałszerstwa nie jest na razie możliwe. Może on pochodzić z warsztatu zlokalizowanego zarówno na terenie Prus, jak też Polski czy któregoś z państw ościennych. Fałszerstwo wykonano na tyle poprawnie, że przed oczyszczeniem uznano monetę za oryginalną – srebro pokrywało wtedy większą część powierzchni numizmatu<sup>4</sup>.

Ostatnim zabytkiem reprezentującym wiek XV jest fragment półgrosza Jana Olbrachta (zachowała się jedynie środkowa partia przełamanej na trzy części numizmatu) [Kopicki 1995: poz. 387]. Monety te były bite w Krakowie w latach 1492-1498. Na ich awersie umieszczono napis otokowy: ✠MONETA ✠I ✠ALBERTI oraz Orła w koronie. W centralnej części rewersu widnieje korona otoczona inskrypcją: ✠REGI<sup>2</sup> ■■ – POLONIE, która w dolnej części (pod koroną) przedzielona jest herbem Poraj podskarbiego wielkiego Piotra z Kurozwęk Pioruna (ryc. 4). Półgrosze te, przezywane *piorunkami*, pozostawały w obiegu bardzo długo i spotykane są nawet w skarbach ukrytych w 2. poł. XVII w. (m.in. Cianowice, Skromnica, Żychlin [Męclewska, Mikołajczyk 1991: poz. 1051, 1066, 1155]).

## Wiek XVI

Materiał XVI-wieczny jest zaskakująco ubogi i liczy zaledwie dwie monety. Pierwsza to półgrosz litewski Zygmunta Starego wybity w Wilnie w 1512 r. (ryc. 5). W wyniku oddziaływania wysokiej temperatury struktura jego powierzchni stała się porowata (gąbczasta – metal uległ spienieniu). Krążek wyraźnie się odkształcił i stał się na tyle delikatny, że przełamał się na cztery części, które zostały w procesie konserwacji sklezione. Moneta, pomimo

<sup>4</sup> Posrebrzenia dokonano metodą ogniową. Krążek miedziany pokryto amalgamatem srebra, a następnie podgrzano w ogniu, odparowując rtęć.



braku wykruszeń i wyraźnych śladów wytarcia, waży zaledwie 0,73 g, co stanowi 57% masy wynikającej ze stosowanej wówczas stopy menniczej (1,287 g) [Zabiński 1981: 95]. Ubytek ten, podobnie jak w przypadku uszkodzeń, tłumaczyć należy oddziaływaniem wysokich temperatur.

Drugą monetą, pochodzącą ze schyłku stulecia, jest szeląg ryski Stefana Batorego z 1584 r. (ryc. 6) [Kurpiewski 1994: poz. 410; Kopicki 1995: poz. 8074; Kruggel, Gerbaševskis 2002: poz. 1584: 1.5]. Zaledwie trzy lata przed jego wybicciem Wolne Miasto Ryga oddało się pod opiekę króla polskiego (15 I 1581), zachowując prawo do emisji własnej monety. Wprowadzono wówczas także polską stopę menniczą z 1580 r. i zgodnie z nią produkowano 177 i 57/64 szeląga z grzywny krakowskiej srebra (201,802 g) [Mrowiński 1986: 45-47]. Napis otokowy rewersu odnalezionej monety zamyka heraldyczna lilijka, będąca znakiem Hermanna Wulffa, mincmistrza ryskiego w latach 1571-1586. Tym samym symbolem posługiwali się później także kolejni przedstawiciele rodziny Wulffów piastujący to stanowisko – Heinrich senior w latach 1588-1609 oraz Martin w latach 1615-1633 [Mrowiński 1986: 178].

### Pierwsza połowa XVII wieku

Pierwszą połowę XVII w. reprezentuje osiem numizmatów. Dominują monety bite pod stemplem Zygmunta III Wazy. Pozyskano trzy półtoraki koronne wybite w mennicy bydgoskiej. Najstarszy w 1621 r., kolejny w 1623 r., na ostatnim egzemplarzu nie udało się odczytać datacji ze względu na zgięcie monety, którego nie korygowano w procesie konserwacji (opuścił mennicę między 1616 a 1625 r.) (ryc. 7). Półtoraki, zwłaszcza te z lat 1620-1625, to najczęściej znajdowane monety Zygmunta III. Mają one interesującą ikonografię widoczną również na znaleziskach tykocińskich<sup>5</sup>. Centralne miejsce awersu zajmuje zwieńczona koroną pięciopółowa tarcza ze skwadrowanymi herbami Polski, Litwy i Wazów. W otoku znajduje się napis: SIGIS 3 D G – REX P M D L<sup>6</sup>, rozdzielony w górze koroną, a u dołu tarczą z cyfrą 3 oznaczającą nominał monety – trzy półgrosze. Kompozycja rewersu nawiązuje do groszy niemieckich, z których zapożyczono umieszczony w centrum wizerunek jabłka królewskiego z cyframi 24 w wewnętrznym polu, oznaczającymi stosunek grosza niemieckiego do talara obrachunkowego (1/24), który w przypadku półtoraka nie był w żaden sposób uzasadniony [Mikołajczyk 1994: 244]. Dwie ostatnie cyfry datacji umieszczano zazwyczaj po bokach krzyża wieńczącego jabłko królewskie. W otoku rewersu znajduje się napis: MONE NO – REG POLO<sup>7</sup>, rozdzielony u góry krzyżem jabłka królewskiego, a u dołu herbem podskarbiego wielkiego koronnego. W zależności od daty mogą to być herby Abdank Stanisława Warszyckiego (1615-1616), Sas Mikołaja Daniłowicza (1616-1624) lub Półkozic Hermolausa Ligęzy (1616-1624) [Gumowski 1955; Kamiński, Kurpiewski 1990: 80-100, 346-347]. Na wszystkich półtorakach pozyskanych w Tykocinie znajduje się herb Sas<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> Emisję półtoraków rozpoczęto w mennicy bydgoskiej w 1614 r. Na awersie pierwszych serii, w miejscu pięciopółowej tarczy herbowej umieszczano początkowo Orła polskiego z tarczą herbową Wazów na piersi. Cyfry 24 umieszczano na nich w dolnej części otoku.

<sup>6</sup> Znanych jest wiele wariantów interpunkcyjnych wszystkich roczników.

<sup>7</sup> Prócz wariantów interpunkcyjnych występują także odmiany różniące się napisami.

<sup>8</sup> Pomimo śmierci Mikołaja Daniłowicza (30 V 1624) znane są półtoraki noszące herb Sas oraz datację 1625.

Imię Zygmunta III noszą także trzy spośród odnalezionych szelągów. Pierwszy z nich wybito w Wilnie w 1623 lub 1624 r. Niestety, uszkodzenia korozyjne uniemożliwiły pełne odczytanie legendy, w tym i znajdującej się w otoku datacji. Pod widoczną na rewersie Pogonią Litewską czytelny jest jednak herb Wadwicz Krzysztofa Naruszewicza, podskarbiego wielkiego litewskiego w latach 1618-1631. Podobnie jak na monecie litewskiej, tak i na dwóch pozostałych szelągach, pochodzących z mennicy ryskiej, nie udało się odczytać datacji. Stylistyka obu wskazuje jednak, że wybite zostały w latach 1609-1619. Na lepiej zachowanym egzemplarzu czytelny jest, znajdujący się w górnej części rewersu, wizerunek zwróconego w lewo biegnącego lisa (*liszki*), będącego znakiem Ottona von Mappena, burmistrza i dzierżawcy mennicy ryskiej, spotykany na szelągach z lat 1609-1621.

Wśród tykocińskich znalezisk, obok monet Zygmunta III, reprezentują to półwiecze także najstarsze numizmaty zagranicznego pochodzenia. Trudno do monet całkiem obcych zaliczyć półtorak Prus Książęcych (*Dreipölder*) będących w tym czasie lennem polskim, omówimy go jednak w tym miejscu (ryc. 8). Wybito go pod stemplem Jerzego Wilhelma w mennicy królewieckiej w 1625 r. Stylistycznie odpowiada całkowicie analogicznym monetom koronnym, na których był wzorowany nie tylko w zakresie wizerunku, ale także obowiązującej stopy menniczej [Żabiński 1981: 164]. Zmianie w stosunku do polskich odpowiedników uległy naturalnie treści legend<sup>9</sup> oraz herby, które reprezentują: Brandenburgię, Pomorze, Norymbergę i Prusy, natomiast w miejscu centralnie położonego na monetach koronnych Snopka Wazów znajduje się Berło Elektorskie. Odnaleziony w Tykocinie egzemplarz jest w bardzo złym stanie, na skutek korozji pojawiły się w nim liczne perforacje i waży zaledwie 0,45 g przy przepisanej ordynacją masie 1,187 g.

Pośród monet obcych odnaleziono zachowany w stanie szcztątkowym szeląg ryski króla szwedzkiego Gustawa II Adolfa, wybity między 1621 a 1634 r. Korozja pochłonęła niemal 70% krążka (waży zaledwie 0,09 g), oszczędziła jednak fragment pozwalający na częściową identyfikację.

Kontakty gospodarcze Rygi z Wielkim Księstwem Litewskim i Królestwem Polskim zyskiwały na intensywności od XVI w. Wzrost w wymianie towarowo-pieniężnej zahamowała dopiero wojna ze Szwecją (1621-1626). Miasto skapitulowało przed wojskami Gustawa II Adolfa 16 września 1621 r., ale już po dziewięciu dniach okupacji rada miejska uzyskała od króla szwedzkiego potwierdzenie wszystkich przywilejów, łącznie z prawem do bicia monety złotej i srebrnej. Dobrobyt miasta uzależniony był w dalszym ciągu, mimo zmiany przynależności państwowej, od kontaktów handlowych z Rzeczpospolitą, dlatego też nowy pieniądz nie mógł odpowiadać szwedzkiemu, skrajnie różnemu od polsko-litewskiego. Nowa ryska moneta zachowała stary system nominalów, podstawowe cechy wyglądu zewnętrznego oraz stopę menniczą. Z czasem okazało się jednak, że wytyczne jakościowe są ignorowane i moneta szelężna bita w Rydze nie tylko waży mniej, niż powinna, ale też zawiera zdecydowanie mniej kruszcu, niż wynikałoby to z przyjętych standardów<sup>10</sup>. Bicie i wwóz lichych szelągów w obręb Rzeczypospolitej stało się dochodowym procederem mającym jednak tragiczne

<sup>9</sup> Av.: GE WI MA – BR S R I EL; Rv.: MONE NOVA DVC PRVS.

<sup>10</sup> Badania laboratoryjne przeprowadzone na szelągach z lat 1621-1632 wykazały, że zawierają one średnio 0,03 g czystego srebra, gdy przypisana ordynacją zawartość kruszcu powinna kształtować się na poziomie 0,084 g. Rzeczywista domieszka szlachetnego metalu stanowi więc średnio jedynie niecałe 36% oficjalnej wartości [Mroński 1986: 62].

skutki dla gospodarki państwa zarzuconego podłą monetą [Mikołajczyk 1980; Mrowiński 1986: 57, 60, 62].

Do 1. poł. XVII w. zaliczyć zapewne należy także odnalezione fałszerstwo denara węgierskiego. Ze względu na słaby stan zachowania i fantazyjność napisów otokowych nie sposób określić, jakiego władcy monetę naśladował fałszerz. Denary węgierskie obficie napływały na terytorium Polski od XVI do połowy XVII w. [Paszkiwicz 2010: 24]. Odnajdywane są dość często i na Podlasiu, znacznie przecież oddalonym od południowych granic państwa. Odsetek fałszerstw pośród tych monet był szczególnie wysoki, toteż nie darzono ich zaufaniem, w wyniku czego rzadko trafiały do depozytów. Wyjątek z naszych terenów stanowi skarb z Mielnika [Męclewska, Mikołajczyk 1983: poz. 267].

### Dru ga p o ł o w a X V I I w i e k u

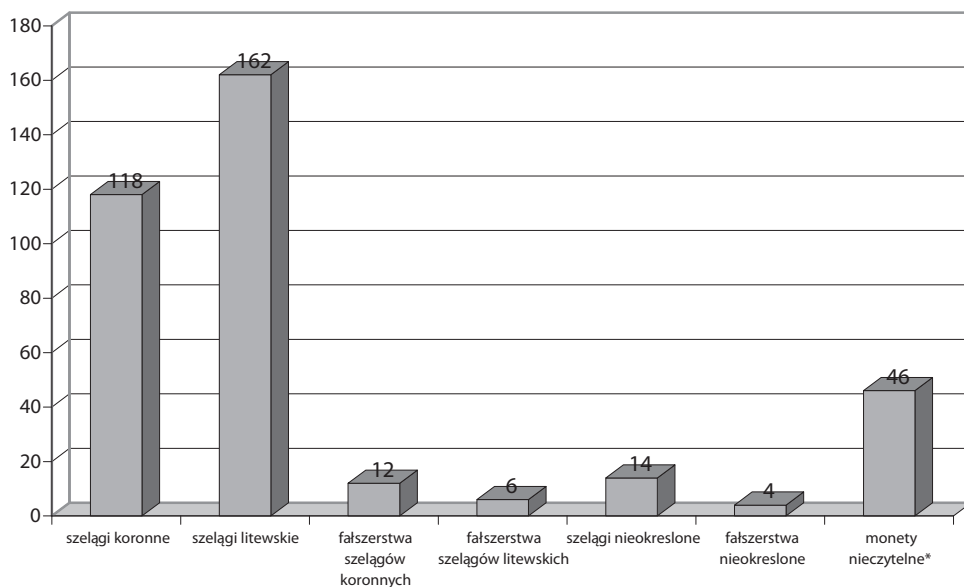
Z 2. poł. XVII w. pochodzi 299 numizmatów, czyli przeszło 68% całego zbioru. W liczbie tej ogromną większość, aż 294 sztuki, 97,6% (66,7% wszystkich znalezisk), stanowią małe szelągi miedziane Jana Kazimierza, bite w Koronie i na Litwie w latach 1659-1666. Jeśli dodać do tego monety nieokreślone, wagą i średnicą odpowiadające tzw. boratynkom, których w zbiorze mamy 46, oraz fałszerstwa takich szelągów (22 sztuki), to otrzymamy imponującą liczbę 362 monet stanowiących 82,1% wszystkich odnalezionych numizmatów.

Pośród 280 małych szelągów Jana Kazimierza wyróżniono 118 koronnych i 162 litewskie (na czternastu egzemplarzach czytelny jest jedynie awers niepozwalający na jednoznaczne przyporządkowanie). Ich wzajemny stosunek ilościowy wynosi 73:100, jest więc bardzo zbliżony do wzajemnej proporcji kwot emisyjnych wynoszącej 77:100 [Niemiryć 1979: 27]. Jest to zapewne efekt długotrwałego pozostawiania tych monet w obiegu. Oficjalnie wycofano je dopiero w 1766 r. [Zagórski 1845: 177-178], toteż zdążyły się równomiernie rozłożyć na rynku monetarnym Rzeczypospolitej. Drobnie odchylenie na korzyść monety litewskiej mieści się w granicach błędu statystycznego.

Większość boratynek z Tykocina jest w bardzo złym stanie zachowania. Wytarcie i uszkodzenia korozyjne niemal we wszystkich przypadkach uniemożliwiają pełną identyfikację. Poprzestaniemy więc na stwierdzeniu, że można na nich zaobserwować pełną paletę występujących na małych szelągach Jana Kazimierza znaków podskarbińskich: herb Ślepowron Jana Kazimierza Krasińskiego, podskarbiego wielkiego koronnego w latach 1659-1668; herb Korwin Adama Macieja Sakowicza, administratora skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego; herb Wieniawa biskupa wileńskiego Jerzego Białozora, pełniącego po śmierci Gosiewskiego funkcję skarbnego Wielkiego Księstwa Litewskiego [Niemiryć 1979: 19, 26]; monogram HKPL lub element herbu Kryszpin Hieronima Kryszpina Kirszensteina, podskarbiego wielkiego litewskiego (1662-1676); a obok nich monogramy dzierżawców i zarządców mennic: TLB – osławionego Tytusa Liwiusza Boratiniego, oraz GFH – przypisywany Jerzemu Fryderykowi Hornowi, zarządcy mennic w Kownie, Malborku i Oliwie w latach 1663-1666.

Ciekawostką jest pojedynczy egzemplarz boratynki noszący na rewersie negatywowe odbicie awersu. Numizmaty takie powstawały na skutek błędu pracownika mennicy, gdy zapomniał on o usunięciu uprzednio wybitej monety ze stempla i po umieszczeniu na niej nowego krążka ponownie uderzył młotem. Awers już wybitej sztuki wbił się wtedy w rewers

Wykres. 1. Liczba koronnych i litewskich szelągów Jana Kazimierza oraz ich fałszerstw



\* Dane metrologiczne monet nieczytelnych wskazują, że są to prawdopodobnie małe szelągi miedziane Jana II Kazimierza lub ich fałszerstwa.

właśnie powstającej. Nie jest także wykluczone, że podobne egzemplarze mogły powstawać na skutek włożenia pod stempel dwóch sklejonnych krążków.

Tab. 2. Liczba szelągów z poszczególnych lat emisji

Rok	Szelągi koronne	Szelągi litewskie
1659	1	–
1660	6	2
1661	3	4
1662	–	–
1663	10	1
1664	22	6
1665	6	13
1666	–	37

W zbiorze znalazły się także 22 fałszerstwa boratynek (ryc. 9). Dwanaście z nich (54,5%) nosi na rewersie Orła, sześć (27,3%) Pogoń, a na czterech dalszych (18,2%) rewersy są całkowicie nieczytelne. Przewaga liczebna fałszywych szelągów koronnych nad litewskimi została

zaobserwowana między innymi w skarbie z Przasnysza<sup>11</sup> [Niemirycz 1973: 110]. Prawdopodobnie tę zauważył także białoruski badacz I. Sinczuk, który przypuszcza, że fałszerstwa z Orłem na rewersie stanowią mogą nawet 3/5 ogólnej liczby podrobionych szelągów [Синчук 2010: 21]. Pozostawianie w obiegu znacznie większej liczby oryginalnych szelągów litewskich niż koronnych powinno skłaniać fałszerzy do wyboru monet pierwszego rodzaju na wzorec fałszerstwa. Wpływ na odmienny stan rzeczy mogła mieć uprzywilejowana pozycja odmiany koronnej na rynku Królestwa Polskiego (o czym na razie nie mamy żadnych informacji<sup>12</sup>) lub fakt, że wizerunek Pogoni był po prostu trudniejszy do odwzorowania, ku czemu skłania się I. Sinczuk [Синчук 2010: 21].

Monety fałszywe stanowią 12,7% czytelnych szelągów (nie uwzględniono 46 całkowicie nieczytelnych egzemplarzy). Jest to odsetek pokaźny, biorąc pod uwagę, że średnia zawartość fałszerstw szelągów miedzianych w skarbach to około 8% [Paszkiwicz 1996: 51-52]. Przykładowo, w składającym się niemal wyłącznie z boratynek depozycie z miejscowości Idźki-Wykno w powiecie wysokomazowieckim, odległej od Tykocina o 26 km, stanowiły one zaledwie 2,26% materiału [Śnieżko 2012: 206].

Przeważająca część fałszerstw jest słabo zachowana. Żadna z monet nie ma w pełni czytelnej legendy, a i szczegóły przedstawień są w większości zatarte. Zwraca jednak uwagę dominacja monet o w miarę poprawnych napisach i wizerunkach. Udało się spośród nich wyróżnić dwa egzemplarze reprezentujące typ *koń z długimi nogami*, które w starszej literaturze uznawane były za odmianę pochodzącą z legalnych mennic [Niemirycz 1973: 96], obecnie jednak, naszym zdaniem słusznie, opisywane są jako fałszerstwa [Синчук 1988: 19; Śnieżko 2012: 207-208; Wnęk 2013: 164]. Ich popularność w znaleziskach zarówno pojedynczych, jak i gromadnych świadczy o masowej produkcji szacowanej nawet na 500-700 tysięcy sztuk. Tak płodny zakład fałszerski musiał cieszyć się opieką potężnych protektorów. Niewykluczone, że ulokowany był w pobliżu jednego z najprężniejszych ośrodków handlu bałtyckiego – Rygi. W 1669 r. patrycjusz tego miasta Hans Dreiling przyłapany został na fałszowaniu szelągów litewskich Jana Kazimierza na ogromną skalę i ukarany grzywną 1000 talarów [Синчук 2010: 21].

Jedyną monetą srebrną z czasów Jana Kazimierza jest szóstak koronny wybit w mennicy bydgoskiej w 1661 r. (ryc. 10). Moneta jest mocno odkształcona, posiada także liczne złuszczenia i wykruszenia krawędzi. Uszkodzenia sugerują, że została zgubiona na ulicy i wdeptana w ziemię. Szóstak to jeden z najpopularniejszych średnich nominałów będących w obiegu w XVII w. Na awersie znajduje się zwrócone w prawo, ukoronowane popiersie władcy, rozdzielające u góry napis otokowy: IOH:CA[SIM-D G-R]EX·POL·&·SVE·. Na rewersie, pod koroną, umieszczono tarcze z herbami Polski, Litwy i Snopkiem Wazów. Przedstawienia heraldyczne rozdzielają w dole inicjały T – T – Tomasza Tymfa, dzierżawcy mennicy bydgoskiej w latach 1660-1661. W otoku znajduje się, przedzielony w górze koroną, a w dole herbem Ślepowron podskarbiego wielkiego koronnego Jana Kazimierza Krasińskiego, napis: [GR]OS·A[RG]:SEX – [REG·PO]L·1661.

W zbiorze znajdują się cztery szelągi bite w Rydze pod stemplami królów Szwecji. Na dwóch pierwszych występuje monogram Krystyny. Jeden z nich, ładnie zachowany,

<sup>11</sup> Przewagę fałszerstw litewskich nad koronnymi zaobserwowano natomiast we wzmiankowanym wyżej skarbie z miejscowości Idźki-Wykno oraz w depozycie z Terespoła [Śnieżko 2012: 206].

<sup>12</sup> Istniał projekt dopuszczający kurs szelągów litewskich jedynie w Wielkim Księstwie Litewskim.

lecz niestety zgięty w pół, wybito w 1652 r. dla Inflant<sup>13</sup>. Na drugim, miejskim, nie udało się odczytać datacji – opuścił mennicę między 1635 a 1654 r. Kolejny szeląg miejski nosi imię Karola X Gustawa, który przejął tron szwedzki po abdykującej Krystynie. Wybito go w drugim roku panowania władcy (1655 r.) (ryc. 11). Moneta ta, podobnie jak wiele innych spośród odnalezionych w Tykocinie, nosi wyraźne ślady oddziaływania wysokich temperatur. Ostatni z ryskich szelągów miejskich wybito pod stemplem Karola XI między 1660 a 1665 r. Zachował się on jedynie fragmentarycznie (ok. 60%), co uniemożliwiło ustalenie dokładnej daty emisji. Szelągi bite w Rydze pod szwedzkimi auspicjami były pieniądzem słabym, obliczonym na nieuczciwy zysk ze spekulacji, a mimo to i one były fałszowane. Pod koniec 1661 lub w pierwszej połowie 1662 r. Dabija IX, wojewoda mołdawski, otworzył na zamku w Suczawie mennicę bijącą fałszywe szelągi polskie, pruskie, a przede wszystkim ryskie i inflanckie, które rozprowadzane były w Rzeczypospolitej. Proceder kontynuowany był także przez jego następców i trwał być może nawet do 1672 r. [Mikołajczyk 1980a: 197-198, 202-206; K. Wnęk 2013: 153-159]. Prawdopodobnie z mołdawskiego zakładu pochodzą fałszerstwa szelągów: ryskiego z imieniem i monogramem Krystyny, datowanego na 1650 lub 1660 r.<sup>14</sup>, oraz pruskiego Fryderyka Wilhelma z nieczytelną datacją. Obie monety zdradza niestaranność wykonania. Choć nie ma wątpliwości, że druga z monet jest falsyfikatem, to przypisując ją mennicy suczawskiej, stawiamy na końcu znak zapytania. Jej wykonanie, choć poprawne, jest niezmiernie niestaranne, co może nasuwać pewne wątpliwości. Być może jest to produkt innego zakładu parającego się fałszerstwem, przyćmionego sławą wielkiej afery mołdawskiej.

### Pierwsza połowa XVIII wieku

Prawdziwe rarytasy numizmatyczne pochodzą z 1. poł. XVIII w. W jednym z wykopów odkryto dwie duże monety srebrne Piotra I. Pierwszą z nich jest półtina (½ rubla) wybita w mennicy moskiewskiej w 1720 r. (ryc. 12). Monety tego władcy, zwłaszcza wyższe nominały, zdarzają się na Podlasiu bardzo rzadko. Opiswany egzemplarz zawiera jeszcze detal dodający mu atrakcyjności. W 1700 r. Rosja oficjalnie porzuciła dotychczas stosowany bizantyjski system obliczania dat od początku świata i przeszła na doskonalszy kalendarz juliański<sup>15</sup>. Nie oznaczało to naturalnie całkowitego wyparcia starszego systemu. Stosowano go także na drobnych monetach z 1700 r. [Спасский 1962: 126-140; Białkowski 1983: 17-33]. Znacznie dłużej przetrwał w mennictwie rosyjskim starorusko-słowiański system zapisu dat. Półtyny datowane były w dwóch miejscach, dwoma stylami. Datę kalendarza juliańskiego, zapisaną cyframi arabskimi, umieszczano na rancie: ПО[ЛТИН]НИКЪКРА[СН]АГОД[ЕНЕЖЬ] НАГО ДВОРА 1720. Z kolei na końcu napisu otokowego rewersu znajduje się datacja

<sup>13</sup> W Rydze bito szelągi miejskie z herbem miasta na rewersie oraz szelągi inflanckie z Lwem na rewersie.

<sup>14</sup> W 1660 r. Krystyna nie była już królową Szwecji. Sześć lat wcześniej abdykowała na rzecz swojego niedoszłego męża Karola X Gustawa. Na fałszerstwach suczawskich jest to jednak błąd powszechny. Niezmiernie często spotyka się na nich fantazyjne datacje, pomyłone legendy, a nawet imiona dwóch królów na awersie i rewersie jednej monety [Mikołajczyk 1980a: 200].

<sup>15</sup> Rok 1700 nowego kalendarza odpowiadał rokowi 7208 liczonemu od początków świata. Pierwszy dzień roku starego systemu przypadał 1 września [Białkowski 1983: 27].



starorusko-słowiańska: **ѠАУѠІ**, odpowiadająca jednak rokowi 1719. Ta niezgodność wynika z przypadkowego błędu bądź z umyślnego zabiegu mającego na celu wykorzystanie niewyeksplotowanego stempla rewersu z poprzedniego roku.

Druga z monet Piotra I to wybity w 1708 r. w Moskwie tymf, zwany także czechem – gatunek pieniądza srebrnego niemieszczący się w strukturze imperialnego mennictwa rosyjskiego (ryc. 13). Osobliwość ta wagą, średnicą i zawartością kruszcu wzorowana była na monetach polskich noszących ten nominal (stąd też zaczerpnięto nazwę), ich wygląd jest jednak czysto *rosyjski*. Na awersie znajduje się, podobnie jak na połtinach czy rublach, zwrócone w prawo popiersie władcy otoczone napisem: ЦРЬ І-В[·К] ПЕТРЪ-АЛЕУІЕВИЧЪ. Także rewers jest typowy dla ówczesnej monety cesarskiej. W jego centrum znajduje się dwugłowy Orzeł, a w otoku napis: ВСЕА РОСИИПОВЕЛІТЕЛІ 1708. Co ciekawe, nie znajdziemy na niej określenia nominału. Tymfy rosyjskie stanowią pamiątkę trzeciej wojny północnej (1700-1721). Bite w latach 1706-1709, przeznaczone były dla wojsk rosyjskich walczących ze Szwedami w granicach Rzeczypospolitej, do których to ziem ściśle ograniczony był ich obieg [Спаский 1962: 140; Białkowski 1983: 25; Рябцевич 1996: 121-128].

W tym miejscu przypomnieć należy, że opisane wyżej boratynki Jana Kazimierza oraz ich fałszerstwa są świadectwem życia gospodarczego toczącego się na przestrzeni przeszło stulecia, od 1659 do przynajmniej 1766 r.<sup>16</sup>, a faktycznie zapewne jeszcze nieco dłużej. Obserwowana w tabeli 1. luka w pierwszej połowie XVIII w. wynika przede wszystkim z braku aktywności menniczej w Rzeczypospolitej tego okresu<sup>17</sup>.

## Druga połowa XVIII wieku

Ostatnia moneta z 1. poł. XVIII w. – szeląg Augusta III z 1749 r. – zalicza się już do kolejnej epoki w mennictwie polskim i omówiona zostanie łącznie z innymi numizmatami tego władcy, pochodzącymi z pierwszego dziesięciolecia kolejnego półwiecza. W zbiorze znajdują się dwa grosze oraz osiem szelągów miedzianych Augusta III. Zostały one wybite w mennicy gubińskiej lub grunthalskiej. Spośród groszy tylko na jednym udało się odczytać datację – 1755. Oba noszą natomiast na rewersie, poniżej tarcz herbowych, literę H. Czytelność szelągów jest również bardzo ograniczona. Jedynie pięć posiada widoczną datację: 1749 bez litery, 1751 bez litery, 1751 z literą V, oraz dwa egzemplarze z 1752 r. bez liter.

Ocena działalności menniczej Augusta III zmieniła się całkowicie w ostatnich dziesięcioleciach. W. Konopczyński uważał ją za proceder przestępczy, wybitnie szkodliwy dla gospodarki Rzeczypospolitej [Konopczyński 1910]. Pogląd ten powielany był w literaturze historyczno-numizmatycznej do lat siedemdziesiątych XX w., a powtarzany jest niekiedy i dzisiaj [Popioł-Szymańska 1978: 103-186; Drozdowski 2000; 2005]. Kontrowersje budził głównie fakt bicia monety bez zgody sejmu, poza granicami państwa. Nieprzychylnie nastawieni do Sasów badacze nie chcieli jednak dostrzec, że August celowo przeniósł produkcję

<sup>16</sup> W trakcie przygotowywania tekstu zadano mi pytanie o określenie czasu funkcjonowania poszczególnych gatunków monet w obiegu. Odpowiedź nie jest niestety prosta i każda grupa numizmatów wymagałaby osobnego omówienia. Problem ten zasługuje na osobne opracowanie.

<sup>17</sup> Niewielkie emisje monet miejskich czy też sasko-polskich nie odgrywały w tym czasie znaczącej roli w gospodarce pieniężnej państwa.



menniczą do Saksonii, by nie naruszać praw Rzeczypospolitej, która ze względu na paraliż systemu parlamentarnego nie mogła podjąć żadnej działalności na tym polu. Na bitych tam pieniądzach umieszczono jedynie tytulaturę władcy i herby jego domeny, pomijając stosowany tradycyjnie na pieniądzu polskim zwrot dopełniający określenie nominału, na przykład: szeląg Królestwa Polskiego, szeląg Wielkiego Księstwa Litewskiego (na monetach naturalnie po łacinie). Monety te *de iure* klasyfikowane powinny być jako saskie. Jedynie dobór tradycyjnie polskich nominałów zdradza ich przeznaczenie. Podstawowym kryterium w ocenie tej działalności powinien być jej rzeczywisty wpływ na sytuację gospodarczą kraju, a ten był zdecydowanie pozytywny.

Panowanie ostatniego króla Polski – Stanisława Augusta Poniatowskiego reprezentują jedynie monety miedziane: cztery trojaki, 10 jednogroszówek, półgrosz i dwa szelągi. Trojaki są dość dobrze zachowane, noszą ślady długiego pozostawania w obiegu. Wszystkie zostały wybite w mennicy warszawskiej w latach: 1767 (dwie sztuki), 1768 i 1770 [Iger 2008: 252-253]. Monety Stanisława Augusta uważane są za jedne z najpiękniejszych w historii polskiego mennictwa przedrozbiorowego. Na ich rewersie wyobrażono zwrócone w prawo, wyidealizowane popiersie władcy, otoczone łacińskim napisem: STANISLAUS AUG·D·G·REX POL·M·D·L·. Z kolei na rewersie znajduje się umieszczona pod koroną, okrągłą, pięciopopłowa tarcza z herbami Polski, Litwy i Poniatowskich (Ciołek), otoczona wieńcem z gałązek wawrzynu. Pod tarczą, poniżej spłotu wieńca widnieje litera G – inicjał administratora mennic w Warszawie i Krakowie – Piotra Mikołaja Gartenberga barona von Sadogórskiego. W otoku znajduje się inskrypcja zakończona datacją: GROSSVS POLON:TRIPLEX·. Doba stanisławowska przyniosła wiele zmian w mennictwie polskim. Ich świadectwem są między innymi wyżej zaprezentowane trojaki. Od XVI w. nominał ten bity był w srebrze, choć z czasem coraz marniejszym. Dopiero reforma w 1765 r. przyniosła zmianę w tym zakresie [Terlecki 1970: 34; Iger 2008: 252-253].

Odnalezione grosze są na ogół w nieco gorszym stanie zachowania. Datację udało się odczytać na siedmiu egzemplarzach. Jeden został wybity w 1767 r. w mennicy krakowskiej, cztery w 1768 r., z czego trzy w mennicy warszawskiej i jeden w krakowskiej, oraz po jednym w 1788 i 1792 r. – oba pochodzą z Warszawy. Także dwa grosze, na których odczytanie datacji było niemożliwe, pochodzą z mennicy stołecznej. Całe pole awersu jednogroszówek zajmuje ukoronowany monogram władcy SAR<sup>18</sup> rozdzielający datację, na przykład 17 – 67. Rewers jest bardzo zbliżony do występującego na trojakach i prócz wielkości przedstawień, różni się jedynie treścią napisu otokowego: I·GROSSVS REG:POL:M:D:L·. Na monetach ze zbioru wystąpiły, spotykane również na trojakach, inicjały E·B· Efraima Brenna – mincerza warszawskiego w latach 1774-1792. Znajdziemy je na trzech monetach: z 1788, 1792 oraz na jednej z zatartą datacją.

W jednym z nieczytelnych groszy wykonano otwór. Przebito go lub przewiercono w samym centrum monety, od strony awersu. Niewykluczone, że po wyjściu z obiegu pełnił funkcję ozdoby. Ze znajdujących się na nim przedstawień niewiele można wyczytać, lecz brak podstaw, by uznać monetę za fałszerstwo.

Najdrobniejszymi nominałami bitymi pod panowaniem Stanisława Augusta były półgrosze i szelągi, których tradycyjnie szło trzy na grosz. W zbiorze znalazł się pojedynczy

<sup>18</sup> SAR – StanislausAugustusRex.

półgrosz z 1768 r., wybity w mennicy krakowskiej. Jest on w fatalnym stanie zachowania. Uszkodzenia (odkształcenie, pęknięcie, brak odłamanego fragmentu) wskazują na celowe jego zniszczenie. Z kolei szelągi są we względnie dobrym stanie zachowania (ryc. 14). Obydwa zostały wybite w Krakowie. Na jednym datacja jest nieczytelna<sup>19</sup>, drugi opuścił mennicę w 1767 r. Oba najniższe nominały posiadały awersy analogiczne do groszy, różniły się natomiast rewersami. Nie umieszczano na nich tarczy herbowej, lecz jedynie napisy rozmieszczone w czterech wierszach: na półgroszach – \*1/2\* / GROSSUS / REG·POL· / Gi na szelągach – \*I\* / SOLID / R·P· / G.

Na przełomie XVII i XVIII w. na rynku Rzeczypospolitej coraz większe znaczenie zyskiwała moneta obca. W sytuacji niedostatku rodzimego pieniądza, podlegającego wywozowi lub tezauryzacji, posiłkowano się zagranicznymi środkami płatniczymi, z czego ich emitenci, głównie Prusacy, czerpali niemałe korzyści finansowe. Przyzwyczajenie do monety Hohenzollernów utrzymało się także po wznowieniu produkcji pieniądza – pod rządami Augusta III w Saksonii, a w czasach stanisławowskich już w kraju.

W zbiorze znalazły się trzy monety pruskie Fryderyka II. Największą z nich jest dobrze zachowany szóstak wybity w mennicy królewieckiej w 1757 r. (ryc. 15). Moneta ta naśladuje wizualnie polskie odpowiedniki. Na jej awersie znajduje się zwrócone w prawo popiersie władcy w zbroi, obwiedzione w górnej części otoku napisem: FRIDERICUS BORUSSORUM REX. Na rewersie wyobrażono umieszczoną pod koroną cyfrę VI, a niżej rozdzielone Berłem Elektorskim tarcze z herbami Brandenburgii i Prus. Pod tarczami umieszczono obwiedzioną ozdobną linią łączącą tarcze herbowe literę E, rozdzielającą datację 17 – 57 [Neuman 1998: poz. 248; Olding 2006: poz. 211a]. W otoku inskrypcja przedzielona u góry koroną, a u dołu literą E: ·MON: [A]RG· – ·REG:PRUS·. Szóstaki i trojaki Fryderyka II to bardzo częste znaleźiska na Podlasiu. Odkrywane są zarówno pojedynczo, jak i zbiorowo, czego przykładem ukryty około 1760 r. skarb z Minczewa w powiecie siemiatyckim, gdzie moneta pruska stanowiła 93,4% ogólnej liczby numizmatów, a szóstaki Fryderyka II 78,1% [Niziołek 2012: 170].

Kolejny zabytek to trzykrajcarówka (trzykrucierzówka) wybita w Berlinie lub Wrocławiu<sup>20</sup> w 1780 r. (ryc. 16). Krajcary nie należały do nominałów spotykanych w mennictwie polskim<sup>21</sup>, lecz ze względu na ich duże podobieństwo do bitych w Królewcu trzygroszówek i one były powszechnie przyjmowane na terytorium Rzeczypospolitej. Monety te nawet dzisiaj często są mylone przez początkujących kolekcjonerów. Oba gatunki wyglądają niemal identycznie, z tą różnicą, że trzygroszówki na rewersie noszą skrócone oznaczenie nominału w postaci liter *gr.* umieszczonych za cyfrą 3.

Ostatnim z numizmatów pruskich Fryderyka II jest 1/24 część talara wybita w Berlinie w 1782 r. (ryc. 17). Różni się ona zdecydowanie od monet polskich, zarówno starszych, jak i emitowanych równolegle. Jest to świadectwo zmian zachodzących w Prusach. Twórcy polityki pieniężnej tego państwa w połowie XVIII w. zaczęli z wolna odchodzić od kilkusetletnich powiązań z walutą Rzeczypospolitej i poszukiwali nowych wzorców w orbicie państw

<sup>19</sup> Szelągi bito w latach 1767-1768.

<sup>20</sup> Niestety, umieszczona w dolnej części rewersu (pod cyfrą 3) litera oznaczająca miejsce wybicia monety jest nieczytelna. Berlinowi odpowiadałaby litera A, a Wrocławowi B.

<sup>21</sup> Wyjątek stanowi krótka seria trzykrajcarówek bitych przez Zygmunta III Wazę w Krakowie między 1615 a 1618 r.

niemieckich [Żabiński 1981: 165, 171]. Na awersie odnalezionej w Tykocinie monety znajduje się ukoronowany monogram władcy: FR (*Fridericus Rex*), rozdzielający datację 17 – 82, podobnie jak na miedzianych groszach Stanisława Augusta Poniatowskiego. Rewers nosi napisy w czterech wierszach: \*24\* / EINEN / THALER / A. Końcowa litera A, oznaczająca mennicę berlińską, otoczona jest od dołu wieńcem z dwóch liści palmowych. Monety te wykonywane były z bardzo słabego srebra (próba idealna: 368), w dużych ilościach. Ich nakład w 1782 r. wynosił 6 041 000 sztuk [Neuman 1998: poz. 511; Olding 2006: poz. 168].

Ciekawostkę stanowi pojedyncze znalezisko monety Republiki Zjednoczonych Prowincji. Jest to bardzo słabo zachowany duit (1/4 stuivera) Fryzji Zachodniej, wybity między 1741 a 1780 r. (ryc. 18). System pieniężny Niderlandów skrajnie różnił się od polskiego, choć miał z nim punkty wspólne – na przykład bardzo chętnie przyjmowane w Polsce dukaty [Żabiński 1989: 97-98]. Trudno sobie wyobrazić, aby duit znajdował się u nas w obiegu, choć przypuścić możemy, że z przymrużeniem oka mógł być wzięty za równowartość grosza.

### Moneta porozbiorowa – wiek XIX i XX

Niemal każde zawirowanie polityczne czy gospodarcze pozostawia po sobie ślad w materiale numizmatycznym. Świadectwem upadku Rzeczypospolitej i kresu jej egzystencji w 1795 r. są pierwsze monety bite przez zaborców na potrzeby nowo przyłączonych terytoriów. Tykocin trafił pod zabór pruski, nie zaskakuje więc obecność wśród znalezisk archeologicznych pieniądza emitowanego przez Fryderyka Wilhelma II dla Prus Południowych. W zebranych materiale znajduje się pojedynczy trojak wybity między 1796 a 1797 r., trzy jednogroszówki (dwie z 1797 r. i jedna z nieczytelną datacją) oraz półgrosz z 1796 r. Miejsce wybicia było możliwe do ustalenia jedynie w przypadku dwóch groszy z 1797 r., które wyszły z mennicy królewieckiej<sup>22</sup>. Z wyjątkiem dwóch wyżej wymienionych jednogroszówek, monety te są w bardzo słabym stanie zachowania. Zaborca zdecydował o emisji szelągów, półgroszy, groszy i trojaków w oparciu o stopę polską z 1765 r. [Kamiński, Kopicki 1977: 111; Żabiński 1981: 189].

Pamiątką po panowaniu kolejnego władcy Prus – Fryderyka Wilhelma III jest trojak wybity w Berlinie w 1800 r. Moneta zachowała się w bardzo słabym stanie. Od swych poprzedników z czasów Fryderyka II różni się kilkoma szczegółami: popiersie władcy zwrócone jest na niej w lewo, a określenie wysokości nominału wyrażono cyfrą rzymską.

Z 1801 r. pochodzi wybity w Petersburgu rzadki griwiennik (dziesięciokopiejówka) rosyjski cara Pawła I (ryc. 19). Moneta jest bardzo wytarta. Na jej awersie widoczna jest jednak, czytelna w zarysie, ukoronowana, ozdobna cyryliczna litera: П z rzymską cyfrą I poniżej. Wyobrażenia rewersu są bardziej skomplikowane i przedstawiają umieszczone pod koroną, otoczone wieńcem z gałązek laurowych napisy, rozmieszczone w czterech wierszach, rozdzielone przerywnikiem: 10 / [K]ОПѢЕК / — / 1801 / C[.]M[.]. Niestety umieszczone pod spłotem wieńca inicjały zarządcy mennicy są na tym egzemplarzu zupełnie nieczytelne<sup>23</sup>.

<sup>22</sup> Monety dla Prus Południowych były bite w Królewcu i Wrocławiu.

<sup>23</sup> Występują dwie odmiany griwienników z 1801 r.: z inicjałami ФЦ – Fiedora Berezowskiego, oraz АИ – Aliksieja Iwanowa.

W 1807 r. utworzone zostało Księstwo Warszawskie, w którego granicach znalazł się także Tykocin. Organizując nowe państwo, zdecydowano się na powrót do przedrozbiorowego systemu monetarnego z 1794 r. [Terlecki 1977: 68-71; Żabiński 1981: 191-192] Księstwo istniało formalnie zaledwie osiem lat (w rzeczywistości około pięciu), jednak i ten okres znalazł reprezentację w znaleziskach archeologicznych z Tykocina. Zbiór zawiera trojaka wybitego w 1812 r. oraz dwa grosze z 1811 i 1812 r. (ryc. 20). Pracowała wówczas jedynie mennica warszawska, a monety noszą na rewersach inicjały jej mincerzy: Jana Stockmana (I-S- na groszu z 1811 r.), sprawującego urząd w latach 1810-1811, oraz jego następcy Jakuba Benika (I-B- na trojaku i groszu z 1812 r.) [Terlecki 1970: 73; Kamiński, Kopicki 1977: 125].

Po klęsce Napoleona i upadku Księstwa Warszawskiego Tykocin trafił pod zabór rosyjski. Znalazł się w granicach Królestwa Polskiego. W ramach iluzorycznej autonomii państwo polskie posiadało prawo bicia własnej monety. Mennicę warszawską pozostawiono otwartą i właśnie z niej pochodzi grosz noszący na awersie godło cesarskie z Orłem polskim na piersi. Szczególnie interesujący jest rewers tej monety, w którego polu umieszczono napis: 1 / GROSZ / POLSKI / 1823, oraz niżej, wzdłuż krawędzi: Z MIEDZI KRAIOWEY. Podobnie jak na monetach Księstwa Warszawskiego, tak i tu nie znajdziemy imienia czy monogramu władcy, którym był w tym czasie Aleksander I.

Kolejna moneta nosi monogram Mikołaja I. Jest to fatalnie zachowana kopiejka z 1841 r. Wszelkie napisy i wizerunki uległy na niej niemal całkowitemu zatarciu. Nie udało się stwierdzić, w jakiej mennicy została wybita.

Z okresu panowania Aleksandra II pochodzi połuszka ( $\frac{1}{4}$  kopiejki) wybita w mennicy jekaterynburskiej w 1858 r. W trakcie badań wykopaliskowych nie odnaleziono ani jednej monety Aleksandra III. Także panowanie Mikołaja II reprezentowane jest przez stosunkowo niewiele numizmatów: pojedynczą trzykopiejówkę z 1899 r., cztery jednokopiejówki (z 1894, 1915 i dwie z 1903 r.) oraz dwie półkopiejówki z 1897 i 1909 r. Wszystkie zostały wybite w mennicy petersburskiej.

Z 1. poł. XX w. pochodzi niklowa dwudziestogroszówka polska z 1923 r. oraz skrajnie zniszczona i nieczytelna cynkowa pięciofenigówka III Rzeszy Niemieckiej<sup>24</sup>, będąca pamiątką okupacji niemieckiej i tragicznych dni drugiej wojny światowej.

W zbiorze jest zaskakująco mało monet XIX- i XX-wiecznych. Jest to spowodowane wcześniejszymi pracami drogowymi prowadzonymi w obszarze wykopalisk, o czym wspomniano już wyżej.

Odkryte w Tykocinie w sezonach 2011-2012 znaleziska numizmatyczne miały dwojaką genezę. Z pewnością większość z nich została zagubiona, część trafiła jednak do ziemi w wyniku pożarów, na przykład pół rubla i ort Piotra I Romanowa oraz niektóre grupy boratynek. Poddany analizie zbiór, aczkolwiek dość liczny, nie może aspirować do miana obiektywnej próbki środków pieniężnych, jakimi posługiwali się mieszkańcy miasteczka.

Niniejszy artykuł jest przyczynkiem do głębszych badań, które będą wymagały poszerzenia bazy źródłowej o materiał znajdujący się w zbiorach muzealnych i prywatnych. Taki zbiór danych, uzupełniony wiedzą płynącą z dokumentów pisanych epoki, może pozwolić na zajrzenie do *portfeli* dawnych mieszkańców Tykocina.

<sup>24</sup> Przesłankami do identyfikacji był materiał i średnica monety.

## Literatura

**Białkowski A., Szweycer T.**

1975 *Monety ostatnich Jagiellonów*, Warszawa.

**Białkowski A.**

1983 *Mennictwo Rosji XVII-XVIII w.*, Warszawa.

**Drozdowski M.**

2000 *Pieniądz w życiu codziennym mieszkańców Rzeczypospolitej doby saskiej*, Słupskie Studia Historyczne 8, 93-103.

2005 *Stosunek państwa i społeczeństwa do pieniądza w epoce nowożytnej*, [w:] A. Gabryś, A. Herman (red.), *Rozrzutność i skąpstwo w tradycji kulturowej i rzeczywistości*, Kraków, 21-33.

**Gumowski M.**

1921 *Mennica wileńska w XVI-XVII w.*, Warszawa.

1955 *Mennica bydgoska*, Toruń.

**Grierson P.**

1965 *The interpretation of coin finds*, The Numismatic Chronicle, 7<sup>th</sup> series, vol. 5, I-XIII.

**Filipow K.**

1982 *Mennica w Tykocinie w 1566 r.*, Biuletyn Numizmatyczny 10, 181-185.

1983 *Lokalizacja mennicy w Tykocinie*, Białostocki Numizmatyk 1983, 9-11.

1991 *Mennica tykocińska. Problemy lokalizacji dzierżawy i produkcji menniczej*, Białostocczyzna 2/22, 1-4.

1993 *Mennica tykocińska – problemy lokalizacji, dzierżawy i produkcji menniczej*, [w:] *Mennice, mincerze, techniki mennicze. Mennictwo miejskie w Polsce. VIII i IX sesja numizmatyczna*, Nowa Sól, 23-32.

1998 *Mennica tykocińska*, [w:] K. Filipow (red.), *Mennice między Bałtykiem, a Morzem Czarnym. Wspólnota dziejów. Supraśl 10-12 IX 1998. Materiały z I Międzynarodowej Konferencji Numizmatycznej*, Warszawa, 119-120.

**Iger T.**

2008 *Katalog trojaków polskich*, Warszawa.

**Ivanauskas E.**

1997 *Działalność mennicy tykocińskiej*, Zapiski Numizmatyczne 1, 102-104.

2004 *Монеты Сигизмунда Августа и Стефана Батория во время ливонской войны с Москвой*, [w:] K. Filipow (red.), *Pieniądz i wojna. Białoruś, Litwa, Łotwa, Polska, Słowacja, Ukraina*, Warszawa, 111-112.

2009 *Coins of Lithuania. 1386-2009*, Vilnius.

**Jarmolik W.**

1987 *Gasztołdowie a Tykocin*, Białostocczyzna 3/7, 18-22.

1991 *Znaczenie i funkcje Tykocina: królewska historia miasta*, Białostocczyzna 3/23, 5-9.

**Kakareko W.**

2006 *O psuciu monety litewskiej w roku 1566*, [w:] *Psucie pieniądza w Europie Środkowo-Wschodniej od antyku po czasy współczesne. Białoruś, Litwa, Łotwa, Polska, Słowacja, Ukraina*, Warszawa, 120-124.

- 2006a *Монетный двор в Тыкоцине*, Банкаўскі Веснік 4 (333), 19-25.
- Kamiński Cz., Kopicki E.**  
1977 *Katalog monet polskich. 1764-1864*, Warszawa.
- Kamiński Cz., Kurpiewski J.**  
1990 *Katalog monet polskich 1587-1632 (Zygmunt III Waza)*, Warszawa.
- Konopczyński W.**  
1910 *Przesilenie monetarne w Polsce za Augusta III*, Ekonomista 1, 1-50.
- Kopicki E.**  
1995 *Ilustrowany skorowidz pieniędzy polskich i z Polską związanych*, Warszawa.
- Kubiak S.**  
1970 *Monety pierwszych Jagiellonów (1386-1444)*, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Kurpiewski J.**  
1994 *Katalog monet polskich 1576-1586 (Stefan Batory)*, Warszawa.
- Krugel E., Gerbaševskis G.**  
2002 *Die Münzen der Stadt Riga unter polnischer Herrschaft 1581-1621*, Riga.
- Maroszek J.**  
1991 *Znaczenie i funkcje Tykocina w XVII-XVIII w. Magnacka historia miasta*, Białostoczczyzna 4/24, 1-5.  
1991a *W sprawie lokalizacji mennicy tykocińskiej*, Białostoczczyzna 4/24, 40-41.
- Męclewska M., Mikołajczyk A.**  
1983 *Skarby monet z lat 1500-1649 na obszarze PRL. Inwentarz*, Warszawa.  
1991 *Skarby monet z lat 1650-1944 na obszarze Polski. Inwentarz II*, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Mikołajczyk A.**  
1980 *Wpływy polskich wzorców na wyobrażenia monet europejskich w XVI i XVII wieku*, Wiadomości Numizmatyczne 24, z. 2, 75-81.  
1980a *Fałszerska mennica w Suczawie*, Wiadomości Numizmatyczne 24/2, z. 4, 197-224.
- Mikołajczyk A.**  
1994 *Leksykon numizmatyczny*, Warszawa – Łódź.
- Mrowiński E.**  
1986 *Monety Rygi*, Warszawa.
- Neuman E.**  
1998 *Brandenburg-preußische Münzprägungen unter der Herrschaft der Hohenzollern 1415-1918*, Köln.
- Niemirycz W.**  
1973 *Skarb boratyniek z Przasnysza*, Wiadomości Numizmatyczne 17, z. 4, s. 197-224.  
1979 *Polska moneta miedziana w XVII wieku*, Białystok.
- Niziołek P.**  
2012 *Skarb z Minczewa pow. Siemiatycze*, Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego 18, 169-181.
- Olding M.**  
2006 *Die Münzen Friedrichs des Großen*, Regenstauf.



**Paszkievicz B.**

- 1996 *Znaleziska numizmatyczne pod monasterem Błahowieszczęńskim w Supraślu, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Numizmatyczna i Konserwatorska* 11, 25-64.
- 1998 *Książęta i fałszerze*, [w:] M. Gańczarzewicz, *Fałszerstwa i naśladownictwa monet. XI Ogólnopolska Sesja Numizmatyczna*, Poznań, 79-92.
- 2010 *Monety z kościoła św. Mikołaja w Gieczu*, Lednica.

**Popiół-Szymańska A.**

- 1978 *Poglądy monetarne w Polsce od XV do XVIII wieku*, Poznań.

**Romaniuk Z.**

- 2000 *Wójt tykociński Piotr z Gumowa (koniec XIV w. – po 1459 r.)*, Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska 14, 68-70.
- 2003 *Tykocin w XV w.*, [w:] M. Zemło (red.), *Małe miasta. Przestrzenie*, Supraśl, 277-293.

**Stronczyński K.**

- 1885 *Dawne monety polskie dynastii Piastów i Jagiellonów. Część III: Monety XIV, XV i XVI wieku uporządkowane i objaśnione*, Piotrków.

**Śnieżko G.**

- 2012 *Fałszerstwa małych szelągów miedzianych Jana Kazimierza ze skarbu monet z miejscowości Idzki-Wykno*, Wiadomości Numizmatyczne 56, z. 2, 193-234.

**Terlecki W.**

- 1970 *Mennica warszawska*, Wrocław – Warszawa – Kraków.

**Wnęk K.**

- 2013 *Fałszerstwa szelągów Rzeczypospolitej z XVII wieku wykonane techniką walcową*, Wiadomości Numizmatyczne 57, z. 1-2, 151-206.

**Zagórski I.**

- 1845 *Monety dawnej Polski jako też prowincyi i miast do niej niegdy należących*, Warszawa.

**Żabiński Z.**

- 1981 *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Łódź – Gdańsk.
- 1989 *Rozwój systemów pieniężnych w Europie Zachodniej i Północnej*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź.

**Рябцевич В.**

- 1996 *Россійско-польские шесттаки и тинфы Петра I*, [w:] K. Filipow (red.), *Białoruś, Litwa, Polska, Ukraina. Wspólne dzieje pieniądza. Supraśl 20-22 X 1994. Materiały z I Międzynarodowej Konferencji Numizmatycznej*, Warszawa, 121-128.

**Синчук И. И.**

- 2010 *Фальшивые солиды Речи Посполитой Яна II Казимира Вазы*, Нумизматика 1/24, 20-23.

**Спаский И. Г.**

- 1962 *Руская монетная система*, Ленинград.



Piotr Niziołek

## NUMISMATIC FINDS FROM TYKOCIN FROM 2011-2012

### Summary

Archaeological excavations carried out in Tykocin in the years 2011-2012 resulted in 441 numismatic finds.

The oldest material originates from the late fourteenth/early fifteenth century. These are the coins of Władysław Jagiełło, i.e. a small *kwartnik* and *denarius*. The fifteenth century coinage is represented also by a *denarius* of Władysław III of Varna, half-groschen of John I Albert and two forgeries: a *denarius* of Casimir IV Jagiellon along with a Teutonic *solidus* (*szeląg*) of Johann von Tieffen.

Only two coins originated from the sixteenth century, i.e. a Lithuanian half-groschen of Sigismund I the Old, minted in Vilnius, and a *solidus* of Stefan Batory issued in Riga.

The largest group of numismatic finds is of the seventeenth century origin. The name of Sigismund III is featured on three *półtorak* coins (equal to 1.5 groschen), minted in Bydgoszcz, a Lithuanian *solidus* and two *solidi* minted in Riga. The coins of another representative of the Vasa family – John II Casimir, constitute as many as 66.7% of the whole assemblage. Save for a single *szóstak* coin (equal to 6 groschens) minted in Bydgoszcz, the coins represent exclusively the copper *szeląg* type of coin called *boratynka* (equal to 1/3 of a groschen), minted between 1659 and 1666. Among 294 *solidi* there are 118 crown *solidi* and 162 Lithuanian ones, whereas the reverses of the remaining 14 are illegible. Perhaps 22 false *boratynka* coins and 46 illegible copper coins belong to the same group, as the diameter and mass of which correspond to corroded *solidi* or their forgeries. Seventeenth-century foreign coinage is represented by a single *półtorak* coin of George William minted in Königsberg, the Riga *solidi* of Gustav II Adolf, Charles X Gustav, Charles XI of Sweden and *solidi* of Christina Vasa minted for Riga and Livonia. Several forgeries of foreign coins from that period were also discovered, e.g. a *solidus* of Christina from Riga, a Prussian *solidus* of Frederick William I and a Hungarian *denarius* with an undecipherable legend.

The Polish eighteenth century coinage is represented by ten coins of Augustus III: two groschens and eight *solidi*, and seventeen numismatic finds of Stanisław August: four *trojak* coins (an equivalent of three groschens), ten groschens, a half-groschen and two *solidi*. In addition, the excavations yielded three Prussian coins from this period: a *szóstak* (equal to six groschens), minted in Königsberg, a 3 kreutzer minted in Berlin or Wrocław, and 1/24 part of a thaler minted in Berlin. A single specimen from the Republic of the United Provinces, namely a duit of the West Frisia is of particular interest. Two Russian silver coins from

the reign of Peter I – half a ruble and an ort (*czech*) are a testimony of the Great Northern War.

Coins which remained in circulation in the area of Poland after the last partition (1795-1918) comprise another group. These include Prussian coins: a *trojak*, three groschens and a half-groschen minted under Frederick William II for Southern Prussia and a 3 groschen of Frederick William III minted in Berlin. The collection includes also a 3 groschen and two groschens of the Duchy of Warsaw. Russian coins comprise the largest group: a *griwiennik* of Paul I, a groschen of Congress Poland of Alexander I, a kopeck of Nicholas I, a *poluszk*a of Alexander II and a 3 kopeck, four kopecks and two half-kopecks of Nicholas II.

The youngest numismatic finds include a nickel 20 groschen of the Second Republic of Poland and a zinc 5 pfennig of the Third Reich.

This paper is merely of a preliminary nature, since the addressed issues require further investigation which would include finds stored in museum and private collections.



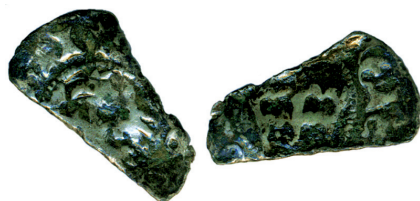
Ryc. 1. Trzeciak Władysława Jagiełły wybity w mennicy krakowskiej między 1393 a 1422 r.



Ryc. 2. Denar Władysława Jagiełły wybity w mennicy krakowskiej między 1396 a 1414 r.



Ryc. 3. Falszerstwo szeląga krzyżackiego Jana von Tieffen



Ryc. 4. Półgrosz Jana Olbrachta wybity w mennicy krakowskiej między 1492 a 1498 r.



Ryc. 5. Półgrosz litewski Zygmunta I Starego wybity w mennicy wileńskiej w 1512 r.



Ryc. 6. Szeląg ryski Stefana Batorego z 1584 r.



Ryc. 7. Półtorak koronny Zygmunta III Wazy  
wybity w mennicy bydgoskiej w 1621 r.



Ryc. 8. Półtorak Prus Książęcych Jerzego  
Wilhelma Hohenzollerna wybity  
w mennicy królewieckiej w 1625 r.



Ryc. 9. Falszerstwo szeląga koronnego  
(tzw. boratynki) Jana II Kazimierza



Ryc. 10. Szóstak koronny Jana II Kazimierza  
wybity w mennicy bydgoskiej w 1661 r.



Ryc. 11. Szeląg ryski Karola X Gustawa  
wybity w 1655 r.



Ryc. 12. Połtina Piotra I Romanowa  
wybita w mennicy moskiewskiej w 1720 r.



Ryc. 13. Czech Piotra I Romanowa  
wybity w mennicy moskiewskiej w 1708 r.



Ryc. 14. Szeląg Stanisława Augusta  
Poniatowskiego wybity  
w mennicy warszawskiej w 1767 r.



Ryc. 15. Szóstak pruski Fryderyka II  
wybity w mennicy królewieckiej w 1757 r.





Ryc. 16. Trzykrajcówka pruska Fryderyka II  
wybita w 1780 r. w Berlinie lub Wrocławiu



Ryc. 17. 1/24 część talara pruskiego Fryderyka II wybita w mennicy berlińskiej w 1782 r.



Ryc. 18. Duit Fryzji Zachodniej  
wybity między 1741 a 1780 r.



Ryc. 19. Griwiennik rosyjski Pawła I  
wybity w mennicy petersburskiej w 1801 r.



Ryc. 20. Grosz Fryderyka Augusta Wettyna  
wybity w mennicy warszawskiej w 1812 r.